

**Statek „Wieluń”
załadował
ostatnie tony
rocznego planu
PŻM**

KORESP. KURIERA donosi:

POLSKA Żegluga Morska wykonała w dniu 28 bm. w swym zakresie Narodowy Plan Gospodarczy za rok 1953. Ostatnie tony zabrał statek „Wieluń”, udający się w rejs do Hamburga. 101,1 proc. w tonach i w 103 proc. w tonomilach, dzięki zobowiązaniu marynarzy i pracowników lądowych, którzy przyspieszyli cykl produkcji przewozowej i wykorzystali maksymalną ładowność statków.
I. Sochacka

Cena 20 groszy



KURIER szczeciński

ROK IX

ŚRODA 30 GRUDNIA 1953 R.

NR 308 (2766)

Rok 1954 będzie rokiem dalszego wzrostu dobrobytu

mas pracujących krajów demokracji ludowej

W krajach kapitalistycznych nowy rok rozpoczyna się pod znakiem spadku produkcji oraz pogłębienia się bezrobocia i nędzy ludzi pracy

MOSKIEWSKA „Prawda” z 29 bm. poświęca całą trzecią stronę korespondencji, następnym przez ludzi pracy z krajów demokracji ludowej o sukcesach w budowie nowego życia.

AUTORAMI tych korespondencji są m. in. polski stocznikowiec A. Makowski, węgierski tokarz A. Valazsik, w. hater Koreańskiej Republiki Ludowo-demokratycznej Kim Jen Din, członek spółdzielni produkcyjnej w Czechosłowacji J. Nowotny, dyrektor pol. naftowych Ploesti w Rumunii, G. Teodorescu, metalowiec chiński Czen Min-szan, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Bułgarii C. Mladenow. Wypowiadał tych ludzi świadczą o wieloletnim nieprzerwanym wzroście pokojowej gospodarki krajów demokracji ludowej nad gospodarką kapitalistyczną.

Dziennik zamieścił również wykres, który odzwierciedla dwie linie rozwoju gospodarki Europy. Jedną — to linia nieprzerwanego wzrostu pokojowej gospodarki krajów demokracji ludowej, pomyślnie budujących nowe, socjalistyczne społeczeństwo.

Pod koniec r. 1953 poziom produkcji przemysłowej w tych krajach przewyższył przeszło trzykrotnie poziom przedwojenny. W 1953 r. produkcja przemysłowa w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Albanii — według tymczasowych danych — wzrosła o 12 proc. Oznacza to, że masy pracujące tych krajów otrzymują dodatkowo miliony metrów tkanin, miliony par obuwia, miliony ton artykułów spożywczych, nowe wysoko-wydajne maszyny.

Inna jest linia rozwoju gospodarki w krajach kapitalistycznych Europy, duszących się w jarmie wyścigu zbrojeń, w jarmie niewoli „pomocy” amerykańskiej.

Jak wskazuje wykres zamieszczony w „Prawdzie”, poziom produkcji przemysłowej Francji, Belgii,

POLOWANIE na fokę w Związku Radzieckim. Na lodzie leżą zabite zwierzęta wyciągnięte z wody. (CAF)

Australii, Danii, Grecji i Luksemburga wzrósł w 1952 r. o 32 proc. porównała z przedwojennym 1931 r. a w r. b. produkcja w tych krajach zaczęła się kurczyć.

Dalej „Prawda” przytacza niekiedy dane o sukcesach gospodarczych krajów demokracji ludowej. W chińskiej Republice Ludowej na początku 1953 r. plan robotników państwowych zakładów przemysłowych zwiększył się przedmiotnie o 75 proc. w porównaniu z 1949 r. W okresie tym Polska zwiększyła produkcję artykułów powszechnego użytku prawie dwójnasób. Produkcja przemysłowa przemysłu lekkiego w Czechosłowacji wzrosła w 1952 r. o 56 proc. w porównaniu z r. 1948. W ciągu roku bieżącego dwukrotnie obniżono tam cenę detaliczną. W Rumunii produkcja tkanin bawełnianych wzrosła w porównaniu z r. 1948. W wieloletnim sukcesie w produkcji artykułów powszechnego użytku i w wzroście dobrobytu mas pracujących odnotowały Węgry, Bułgaria, Albania, Mongolska Republika Ludowa.

Nowy — 1954 rok — stwierdza „Prawda” — będzie rokiem dalszego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu mas pracujących krajów demokracji ludowej.

RZYM.

WE Włoszech opublikowano materiały komisji parlamentarnych, z których jedna zajmowała się badaniem problemu „ubóstwa” a druga zagadnieniem bezrobocia. Komisja, w skład której wchodziła przedstawicielka wszystkich partii politycznych, stwierdziła, że 232 tys. Włochów mieszka w piwnicach, na strychach, w składach, a 92 tys. w barakach i pieczarach. 4.428 tys. rodzin włoskich w ogóle nie jada mięsa, a 3.188 tys. rodzin spożywa mięso tylko raz na tydzień. 1.375 tys. rodzin tj. 11,7 proc. ogółu ludności — jak stwierdza komisja — żyje w straszliwych warunkach. Z ogólnej liczby 1.715.708 bezrobotnych zarejestrowanych przez ministerstwo pracy, tylko 489 tys. osób, t. j. zaledwie 28 proc. otrzymuje zasiłki z tytułu bezrobocia.

LONDYN.

ROK 1953 upłynął pod znakiem wzmożenia walki robotników angielskich w obrocie swych praw i o poprawę warunków bytu. W ciągu roku robotnicy angielscy zorganizowali szereg wielkich strajków.

Obecnie około 3 milionów robotników angielskich, czyli około 25 proc. wszystkich zatrudnionych w Anglii, wysuwa żądania poprawy „warunków” pracy.

Przez powszechne stosowanie przodujących metod pracy do szybszej realizacji uchwał IX Plenum

Włókniarze łódzcy inicjują nową ceną formę pogłębienia współzawodnictwa przedzawodowego

ROBOTNICE i robotnicy, podmiistrzowie i mistrzowie w sali III wielkiej przedziałni „b” Zakł. Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi są inicjatorami pogłębienia współzawodnictwa przedzawodowego nowymi, długookresowymi zobowiązaniami, opartymi o jak najszerze stosowanie przodujących metod pracy.

NA masowce, którą urządziła załoga, aby wspólnie omówić metody walki o lepszą realizację uchwał IX Plenum KC PZPR, pierwszy zabrał głos mistrz zmianowy — Frakowski.

„Pamiętamy — mówił on — że w latach ubiegłych nie wykonaliśmy planów. Od wielu miesięcy wykonujemy plany z nadwyżkami, tzn. wykonaliśmy plan roczny. Otrzymała większość robotników wykonanie swej normy. Zespoły, które osiągały lepsze wyniki od innych, zadowolę się z tego. Nie chcę, aby stało się wypływem dla nas nauki, które przyniosły, dyskutując nad temi przedziałowymi: trzeba, żeby te lepsze, nowe, mniej męczące metody pracy stosowali w miarę możliwości wszyscy pracownicy. Wtedy damy lepszą, tańszą, ładniejszą produkcję, zmniejszymy zużycie surowców, obniżymy koszty, a jednocześnie podnieśliśmy nasze zarobki”.

Zabrały następnie głos prządki, organizatorzy grup partyjnych, mężowie zaufania grup związkowych, instruktorzy — członkowie partii i bezpartyjni.

Wynikiem narady jest jednocześnie przyjęta rezolucja podsumowująca zobowiązania załogi. Rezolucja wzywa wszystkich robotników ZPB im. J. Stalina oraz załogi innych zakładów włókienniczych do powszechnego stosowania nowych metod pracy w walce o realizację też przedzawodowych.

Wszyscy mistrzowie znają nową wręcz z brygadystami postanowili zrealizować w ciągu I kwartału 1954 r. hasło Mariany Morawskiej: „W moim zespole ani jednego robotnika nie wykonującego normy!”

Wszystkie prządki, obcagaczki i wózkarki postanowiły pracować metodą Zandarowej i dzięki temu skrócić postój maszyn. 249 osób podjęło apel Wiktora Soja: „Ja nie wypuszczę braku!”

9 przadek, podejmując inicjatywę Wandy Sygdyńskiej, przystąpiło do zorganizowanego planu bezbrakowego.

Towary tylko dobrej jakości sprzedawać będzie szczeciński PDT

**Magazynierzy
i sprzedawcy
postanowili
wszystkie braki
odsłaniać wytwórcom**

ZA przykładem krakowskiego Powozowego Domu Towarowego posła załoga szczecińskiego PDT, wprowadzając u siebie tzw. karty jakości towarów.

Każdy towar przychodzący do PDT będzie bardziej szczegółowo niż dotychczas oglądany i klasyfikowany, przede wszystkim przez magazynierów, a następnie jeszcze raz sprawdzany przez sprzedawców poszczególnych stoisk.

Żałoga szczecińskiego PDT zobowiązała się każdy towar z usterekami zwracać wytwórcy.

W MOSKIEWSKIM kinie „Ermityż” odbył się pierwszy spektakl w naszym kinie telewizyjnym na wielkim ekranie o powierzchni 12 m kwadrat.

Julian Tuwim odznaczony pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski I klasy



RADA PANSTWA odznaczyła Juliana Tuwima pośmiertnie, za wybitne zasługi dla kultury polskiej w dziedzinie twórczości poetyckiej Orderem Odrodzenia Polski I klasy.

Szajka bezczelnych spekulantów mieszkaniowych odpowie w styczniu przed sądem w Szczecinie

W PIERWSZYCH dniach stycznia 1954 roku przed Sądem Powiatowym w Szczecinie staną b. kierownik referatu egzekucyjnego Wydziału Kwaterunkowego MRN Zbigniew Rapsiewicz, byli egzekutorzy Wydziału — Roman Murawski i Jan Rożek, b. referent kartotek Wydziału Kwaterunkowego — Gertruda Idaszek, b. administrator Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych nr 2 — Stanisław Borowski, pośrednik w spekulacjach mieszkaniowych — Marian Poterek.

We wrześniu br. do biura skarg i zażaleń Komitetu Miejskiego PZPR wpłynęło doniesienie, że pracownicy Wydziału Kwaterunkowego MRN pobierają wysokie łapówki za przydział mieszkań poza kolejnością. Sprawą tą niezwłocznie zajęła się prokuratura. I cóż się okazało? Oto w Wydziale Kwaterunkowym zaistniał tym razem nie dyktando, lecz po prostu szkodnicy, notoryczni spekulanci. Wykorzystując oni swoje stanowisko urzędowe do aspołecznych machinacji mieszkaniowych, przydzielali mieszkania tylko tym, którzy byli w stanie dać łapówkę. Szkodnicy za to stali aresztowani.

I TAK Zbigniew Rapsiewicz przyjął np. w sierpniu br. od M. Poterka 500 zł. za spowodowanie wydania Sergiuszowi Orzechowi poza kolejnością nominacji na mieszkanie. Od tej chwili rozpoczęła się miedokonywanie (NA STR. 2)

ZATOPEK odleciał do Brazylii

Z PRAGI odleciał samolotem do Sao-Paulo (Brazylia) doskonały bieżący czechosłowacki Zatopek, który w ostatnim dniu br. weźmie udział w międzynarodowym biegu na 7.300 m. organizowanym w ramach uroczystości 400 rocznicy powstania miasta Sao-Paulo.

Okazy rzadko spotykane na innych terenach kraju

- ★ orły bieliki,
- ★ daniela albinosy,
- ★ łabędzie krzykliwe,
- ★ oraz piękne żurawie,

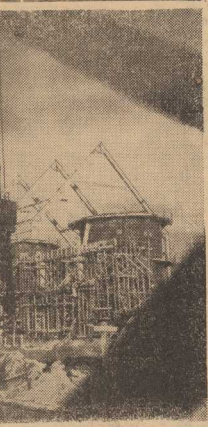
są nie lada atrakcją

lasów
naszego województwa

LASY Pomorza Zachodniego obfitują w wiele gatunków zwierząt, wśród których znajdują się okazy rzadko spotykane na innych terenach kraju. DO szczególnie rzadko spotykanych okazów fauny należą orły bieliki. Po wojnie odkryto u nas gniazdo bielików na wyspie Wolin. Dzięki starannej ochronie bieliki rozmnożyły się i złożyły 4 dalsze gniazda na dzikich utożsamionych dookoła Zalewu Szczecińskiego. Gniazda ich są pieczołowicie strzeżone przez straż leśną.

Na jeziorach PGR Kolczewo znajduje się kilka gniazd łabędzi krzykliwych. W lasach szczecińskich spotyka się również znajdujące się pod ochroną żurawie. Atrakcją lasów w pow. Chojna jest kilka okazów daniela — albinosów.

★ GÓRNICZY bytomski Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonał w dniu 28 bm. o godz. 12 roczny plan wydobycia węgla.



Fragment budowy kombinatu Nowa Huta. (rejon wielkich pieców). CAP

Rekin w sieci! Na taki sygnał cała załoga trawlera „Wega” stanęła „jak jeden mąż” do walki z 2,5 tonowym potworem

**Sama „wątrobka”
waży tylko... 200 kg.**

WYSOKA fala zalewała pokład trawlera „Wega” — jednego ze statków dalekomorskiej floty rybackiej „Dalmoru”, łowiącej na łowiskach Kanału La Manche — kiedy dokonano ostatecznego wyciągu złowionych ryb przed powrotem do kraju.

WIELKIE zdziwienie ogarnęło rybaków, kiedy zobaczyli w sieci rekina. Po wielu wysiłkach całej załogi, udało się wyciągnąć na pokład wielkie szaro-stalowe cielsko.

Złowiony rekin przewieziony został do portu rybackiego w Gdyni. Ma on długość 6,5 metra i waży ponad 2,5 tony.

Złowienie rekina na Kanału La Manche jest rzadkim zjawiskiem, gdyż żyje on w wodach ciepłych. Siedle rekina, po wypatrzeniu i usunięciu mięsa (m. in. wyjęto wątrobę o wadze 200 kg.) — przekazany zostanie dla celów naukowych.



NOWE PREMIERY W TEATRACH SZCZECINA

• „Bosman z „Bajki”

• „Ich czworo”

• „Szczęście Franja”

TEATRY szczecińskie przygotowują trzy premiery, z których pierwszą będzie komedia muzyczna Ryszarda Długosia i Edwarda Maszewskiego pt. „BOSMAN Z „BAJKI” (muzyka znanego w Szczecinie b. dyrektora Teatru Polskiego Sylwestra Czosnowskiego).

Odrodzenie w Polsce

Odczyt w Towarzystwie Historyków Polskich

W SZCZECINIE oddział Tow. Historyków Polskich mgr. Pyciuk wygłosi interesujący odczyt na temat polskiego Odrodzenia w świetle ostatnich badań historycznych. Prelegent w popularnym zwielim wykładzie wykaże, pomijając w dawnej polskiej nauce zwłoki „Odrodzenia” w tym nurcie, jak zaciekle i okrutnie zwalczany przez relikacje kontrofornicacji, Odrodzenie polskie było w literaturze buntem realizmu przeciw fantastyce i mistycyzmowi, buntem niewznieśliwym w dzieła o wielkiej wartości, wyznaczające drogi polskiego pisarstwa.

Szkoda, że zbyt mało frekwencji umożliwiła uczestniczącą dyskusję nad referatem. Wydało się słusze, by tego rodzaju popularne odczyty organizowane były dla szerszego grona słuchaczy, a nie wyłącznie dla członków THP.



BARSCZY burakowy z uszkami. Schab pieczony. Ziemniaki. Salata z kwasoną kapustą.

CIASKA KRUCHY WYCIŚKANIE

45 dkg. maki, 1/4 kg. masła topionego, 12 dkg. cukru — pudru, 2 żółtka, 1 dkg. cukru waniliowego. Proszek do rośnięcia. Żółtka ugotować i przetrzeć przez sito, nałożyć na masę, dodać cukier, wygnieść nożem, dodać twarde żółtka, sól, zamieszać ciasto, zostawić do wypoczenia. Wykładać ciasto przez maszynkę do mięsa z włożoną foremką do wyścisłania ciasta. Z wyścisłanego walcika zrobić ciastka różnej długości. Układać na blasze i piec na jasno złoty kolor.

W otwartych wewnętrznych wrotach portu-tu neliu ukazało się dwóch ludzi. Na przedzie energicznie posuwał się znacznej tuszy mężczyzna w starszym wieku, z przestyrzoną na okragło siwą brodą, z czarną, szpakowatą, wijącą się czupryną i żywymi czarnymi oczami, nad którymi zwisały krzaczaste brwi. Ubrany był w luźną, brązową kurtkę z wyłożonym kołnierzem i ciemnym krawatem, kurtkę ściągając szeroki pas. Za nim postępował młody człowiek o smagłej cerze, z pociągłą, ogoloną twarzą i wielkimi, pływającymi oczami.

Na pomoście podwodnej łodzi ukazała się grupa pasażerów w towarzyszywie kapitana. Jeszcze raz dziękując, towarzyszu komendancji, za przyjemny rejs — zwrócił się do kapitana Lawrow. — Chodźmy, chodźmy! Już dąży ku nam Gurewicz, zaraz będzie burza! Szukajcie się, towarzyszu Bieriozini! — z wesołym uśmiechem zwrócił się Lawrow do swego kolegi.

— No cóż — westchnął Bieriozini uśmiechając się i głodząc dłonią swą okragłą, ogoloną głowę. — Już przyzwyczaiłem się do roli koczła ofiarowego.

— Tak! Już los wszystkich szefów zaopatrzonych — roześmiał się ktoś z tyłu.

Tak rozmawiając zeszli z pomostu na szklane, mokre dno tunelu.

— Jak się mąci, Sergiuszu Piotrowiczu i wy, Mikołaju Antonowiczu! — witał przyjeżdżących Gurewicz. — Dawnośm nie widzieli w naszym podwodnym legowisku.

— Z pewnością wiele się u was zmieniło — mówił Lawrow ścisłając dłoń Gurewicza i kierując się do wyjścia z portu-tu.

Wszyscy ruszyli za nim. Dookoła sunęły elektryczne wozy, w górę burawiły przenosiny w swych chwytliwych łapach ciężkie ładunki.

— Nic dziwnego, Sergiuszu Piotrowiczu, przecież nie byłismy u nas chyba z pięć miesięcy. Pozwólcie, że wam przedstawię Andrzeja Glebowicza Krasnickiego, naczelnika stacji pomp.

— Bardzo mi miło — powiedział Lawrow zwracając się do młodzieńca. — Wiele słyszałem o was, Andrzeju Glebowiczu, same pochwały.

Sport

Przed narciarskimi mistrzostwami świata w Szwecji

NAJWIĘKSZA międzynarodowa impreza narciarska w 1954 roku będą mistrzostwa świata w Falun i Are w Szwecji. Jak meldują organizatorzy uczestniczyć będzie rekordowa ilość zawodników z około 25 państw.

FALUN jest miastem liczącym 16.500 mieszkańców. Jedzie się do niego ze Sztokholmu pociągami około 4 godzin. Konkurencje biegowe, które tutaj będą rozegrane na po poszczególnych dystansach przebiegać będą terenem zalesionym i pagórkowatym.

Startujący na 50 km. muszą pokonać cztero-krotnie wznie-sienie, licząc około 125 metrów. Ostatnie z nich znajdować się będzie pomiędzy 44 i 46 km. W sumie wznie-sienia

liczyć będą na całej trasie 1490 metrów. Wprowadzony po raz pierwszy do mistrzostw świata bieg na 30 km. posiadać będzie duże wznie-sienie liczące 142 metry, a łączna wspinaczka liczy na trasie 1050 metrów. Bieg na 15 km. (dawniejsza „18-ka”) ma także urozmaiconą wzniesieniami i trudną trasę, podobnie jak sztafeta 4x10 km, ustalana licznymi wzniesieniami znajdującymi się pomiędzy 6-tych i 7-tych km. Różnica wzniesień na tym odcinku wynosi około 90 metrów.

KALVIKSBAKKEN — naj-większa skocznia narciarska Szwecji (rekord 81,5 m.) leży ok. 3 do 4 km. na południe od Falun. Skocznia ta zmodyfikowana została zgodnie z nowymi przepisami FIS.

Zawodnicy będą musieli nie-skażać w oddalonych nawet o kilkadziesiąt km. miejscach. Jak np. w Rattvik (50 km.) i dojeżdżać na miejsce startu autobu-sami.

ARE, gdzie spotkała się najlepsza zawodnicy w konkurencjach alpejskich, leży 68 km na północ od Sztokholmu, na wysokości 238 metrów nad poziomem morza. Połączony ze stolicą Szwecji jest siecią do Are 11 godzin. Mała górka wioska, która stała się w ostatnich latach centralnym ośrodkiem dla narciarzy — specjalistów w konkurencjach alpejskich, liczy za-siedle około 1000 mieszkańców. Wzrost narciarskiego ruchu spowodował, że w miejscowości tej powstała stacja kolejowa, do której prowadzi zmechanizowane środki w transportowe.

Do punktu startu dla skoczni-ców (1175 metrów nad poziomem morza) trzeba iść pieszo około pół godziny. Najwyższą część trasy pod względem technicznym nie przedstawia w czasie jazdy wielkich trudności. Decydujące znaczenie dla końcowego wyniku zawodnika będzie miał dalszy ciąg odcinek trawersowy. Środkową część trasy są bardzo strome i śliskie, na co wskazują oznaczenia nazwy tych odcinków jak np. (Szyja Wielbiadła, Wielbiadła Garby itp.). Kończona część trasy jest niebezpieczna, nie mniej jednak bardzo szybka, różnica poziomu od startu do mety wynosi 800 metrów.

Automobilni radzieccy ustanawiają REKORDY ŚWIATA

NA ASFALTOWEJ szosie Symferopol — Dżankoj na Krymie odbyła się próba bicia samochodowych i motocyklowych rekordów świata.

W wyniku próby pobito 5 rekordów świata na samochodach i jeden na motocyklu. Mistrz sportu LORENT ustanowił dwa rekordy świata na samochodzie „Charok” 250 cm., osiagając na 1.000 metrów ze startu lotnego przeciętną szybkość 198,721 km na godzinę i na 5.000 m — 203,389 km na godzinę. Zasiłowany mistrz sportu NOWIKOW uzyskał na motocyklu w klasie do 100 cm. w jedździe jednogodzinnej wynik 144,869 km, bijąc rekord świata Włocha Bottegello, który wynosił 129,800 km. NIKITIN na samochodzie „Charok 6” osiągnął na 10 km przeciętną szybkość 256,228 km na godzinę, ustanawiając rekord świata.

PRZYPOMINAMY: 27-77 TO NOWY NUMER „TELEFONU działu sportowego „Kurlera”



W PEŁNI SEZONU... KAJAKOWEGO

DO SUKCESOW idzie się drogą żmudną i systematycznej pracy nad sobą. Rozumieć, że doskonałe kajakarze ZS Włoch, którzy w br. tak właśnie pracą, zdobyli zaszczytny tytuł drużynowego wicemistrza Polski. Nie spoczęli na laurach — obecnie, na nowowytbudowanym basenie do zaprawy zimowej, przygotowują się intensywnie do przyszłego sezonu.

Na zdjęciu: mistrzostwa „czwórka” juniorów w czasie treningu. Na pierwszym planie mistrz Polski juniorów Kręcho, za nim wicemistrz Grochowski.

Podsluchano... podpatrzono...

ZEWSZAD napływają meldunki o wykonaniu planów produkcyjnych na rok bieżący. Sportowcy nie pozostają w tyle. Pierwszy zameldował o wykonaniu, w skali ogólnopolskiej, planu klasyfikacji i SPO — Kolarze.

Wiadomość ta cieszy nas szczególnie z uwagi na to, że Rada Okręgowa szczecińskiego Kolarza wykonała swój plan w 115 proc., co niezmiennie przyczyniło się do przedterminowego wykonania planu przez całe zrzeszenie. Oby i inne zrzeszenia zrozumiwały, że i o Szczecińską należy wykonywać ogólnopolskiego planu.

BOGDAN Kozielec jest dobrym szermierzem — bądy o tym wie, To też niedługo zdziwila tym porażką z Kawecim, zdziwila tym bardziej, że od wyniku tej właśnie walki miało zależeć miejsce Kaweciego w finale szermierczego turnieju klasyfikacyjnego.

Wiele już mówiono na temat umiennych zwycięstw kolarzy, niech doprawdy szermierze nie dają powodu do pomawiania ich o specjalne „podkładanie się” przeciwnikom, należącym do jednego zrzeszenia.

13 etapów w Wyścigu Pokoju

JAK JUŻ informowaliśmy naszym czytelników, na niedawnym odbywaniu w Zurichu 94-tych kongresie UCI (Międzynarodowej Unii Kolarskiej) wprowadzono na raz pierwszy do międzynarodowego kalendarza amatorskich imprez kolarskich w 1954 r. VII Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Rudeho Pravdy”, „Neue Pokojut”, „Polische Deutsche”, „Uczestnicy konkretnie wykazywali wielkie zainteresowanie tą potężną imprezą, mającą już ustaloną sławę na całym świecie, że należy uczestniczyć w VII Wyścigu Pokoju rekordowo wielką liczbą państwowych reprezentacji największych potęg kolarskich w Europie.

VII Wyścig Pokoju liczyć będzie 13 etapów i rozpocznie się 2 maja w Warszawie, z metą w Pradze (17 maja). W Polsce, NRD i CSR będzie po jednym dniu odpoczynku, całkowita długość trasy wyniesie ok. 2.030 km. W VI Wyścigu Pokoju startowali kolarze Polski, CSR, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Danii, Norwegii, Austrii, Finlandii, Szwecji, Triestu, Belgii i Polonii francuskiej. W VII Wyścigu organizatorzy liczą na udział jeszcze większej ilości kolarzy, a mianowicie: ZSR, Albanii, Włoch, Holandii, Szwajcarii i Luksemburga.

JAK BĘDZIE prowadzić trasę VII Wyścigu Pokoju? W Polsce I etap dookoła Warszawy — 110 km, II etap Warszawa — Łódź 125 km, III etap Łódź — Stalino-grod 210 km, IV etap Stalino-grod — Wrocław 180 km, V etap Wrocław — Zgorzelec 150 km, W NRD: VI etap Zgorzelec — Berlin 180 km, VII etap Berlin — Lipsk 200 km, VIII etap Lipsk — Karl Marxstadt 180 km, IX etap Karl Marxstadt — Łazna 150 km, X etap Łazna — Sadow 117 km, W CSR: X etap Beclin — Pardubice 185 km, XI etap Pardubice — Brno 137 km, XII etap Brno — Tabor 160 km, XIII etap Tabor — Praha 165 km. Wszystko wskazuje na to, że VII Wyścig Pokoju będzie najwielszym ze wszystkich dotąd rozegranych wyścigów. Będzie to więc impreza godna tych wszystkich hasel, pod jakimi walczyli najlepsi amatorzy kolarze świata.

Ze świata

26.04. wyjechali z Moskwy do Londynu znakomici szermierze — arcymistrzowie Bronszel i Tolusz, zaproszeni przez Anglików do udziału w międzynarodowym turnieju, w którym wezmą udział szermierze Anglii, Francji, Belgii i szeregu innych krajów. Turniej trwać będzie ok. 4 tygodni.

CZTEREJ narciarzy francuscy Carara, Mandillon, Mermet i Perrot wyjeżdżają 4 stycznia do Finlandii, gdzie będą trenowali wraz z narciarzami fińskimi.

W pierwszym dniu meczy tenisowych SZWECJI, Szwedzi prowadzą 3:0. Wyniki: Davidson — Meril — 6:7, 6:3, 6:1, 6:1; Johansson — Sirola — 6:7, 2:6, 6:3. Mecze odbywa się na otwartych kortach w Taorminie na Sycylii.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redakcja kolegium: Wojska Polskiego 25, II p. Tel.: Sekretariat i Naczelny Red. 57-01. Sekretarz Redakcji: Zdzisław Zawada, c.d. red. nac. 78-21. Dział Korektorski i Sylgnat 62-23. Dział Drukarski: Kier. Dr. miedziok, dz. morski i fotopier 37-77. Sport 30-21. Sekretarz red. naczelny 30-21. Dział Ogłoszeń 28-43. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rekrutów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, ul. Wojska Polskiego 25, I p., tel. 55-27.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa 7. X-4-15881. Zam. nr 7218 22.12.53.



(57)

Jesteście tu, zdaje się, dopiero dwa miesiące. No, jakże? Wciąż nie jesteście już do pracy? — Calkowicie, po uszy, Sergiuszu Piotrowiczu — odpowiedział lekko zmieszany Krasnicki. — Praca jest nadzwyczajnie ciekawa. Od samego początku, jak tylko został opublikowany nasz projekt, stałem się jego gorącym zwolennikiem. Nawet za temat pracy dyplomowej wzięłem opracowanie części montażu stacji hydromontorów.

— Ach, to wy! — powiedział Lawrow uste-pując z drogi szybko mknące platforme elektryczne. — To wasz projekt przysłał mi Moskiewski Instytut Hydrotechniczny? Teraz przypominam sobie doskonale wasze nazwisko. Bardzo się cieszę, że was poznałem.

Lawrow z uśmiechem spojrzął na młodzieńca, potem nagle przyjrzał się i wolno zapytał: — Przepraszam... i twarz wasza wydaje mi się jakby znajoma, ja już was gdzieś spotkałem w dziele? Nie przypominam sobie, czy musiałem się gdzieś

Krasnicki niepewnie spojrzął na Lawrowa: — Nie przypominam sobie, Sergiuszu Piotrowiczu, myślę, że nie.

— Już wiem! — krzyknął Lawrow, kładąc rękę na ramieniu Krasnickiego. — To wyście za bierali głos w dyskusji w Pałacu Radzieckim i złożyliście wniosek, by prosić rząd o powołanie komisji.

— Ach, to... — zarumienił się Krasnicki. — Tak, to ja. Ale was wtedy nie było na referacie profesora Gracjanowa.

— To prawda — uśmiechnął się Lawrow. — Ale zapomniałem o telewizyjnie. Siedzieliem prze

bieg dyskusji ze swego pokoju. Bardzo się cieszę, że was tutaj widzę. — I zwróciwszy się do Gurewicza począł zasympaw go fachowymi pytaniami: — Jak stoicie z wykonaniem planu? Jak pracują mechanizmy? Ile posuwacie się w ciągu dnia? Według ostatniego wykazu zwolniliście tempo.

Za nim, prowadząc ożywioną rozmowę i przy patrząc się temu, co ich otaczało, posuwała się reszta przybyłych. Na końcu, pozostając nieco w tyle, szli Bieriozini i Goberti.

— Panie Goberti! — krzyknął nagle Lawrow. — Czemu pan został w tyle! Proszę tutaj! Niech pan spojrzy!

— Leć, leć, Sergiuszu Piotrowiczu! — odpowiedział Goberti, szybko zbliżając się do Lawrowa i Gurewicza.

Stojąca przed nimi platforma elektryczna, za-ladowana wielkimi jukami, przesuwała się w bok i oczom gości, którzy w tym momencie doszli do wejściowych wrot tunelu, ukazał się niezwykły widok.

Pod wysoką kopułą sklepienia, w świetle wielkich, kulistych lamp, ukazało się osiedle. Z lewej strony ciągnęły się rzędem niewielkie domki, w kształcie szkieletów tonących w zieleni krzewów i drzew. Z prawej strony stały miliczące, jakby uśpione budynki składów, piętrowe, czworokątne pracownice, z których dolatywały szepek obrabianych metalu. Blżej środka wznosiła się, górując nad innymi budynkami, elektryczna, a dalej stacja pomp i kompresorów. W samym środku osiedla, sięgając aż do szczytu sklepienia, wznosiła się olbrzymia baszta z przezroczystego materiału z afurowym spłotem belek, lin i schodów, wypielających jej wnętrze. Z podstawy wieży wychodziły potężne rury, które, niby okragłe walce, ciągnęły się do zewnętrznej ściany osiedla, przechodziły przez nią i ginęły w mroczkach podwodnych głębin. Zewnętrzna ściana osiedla była również przezroczysta.

dalej ciąg jutro